



Stocznowcy, pracownicy portów i marynarze! Rozbudowujcie naszą flotę, zwiększajcie i ulepszajcie budownictwo okrętów! Pracujmy ze wszystkich sił nad przekształceniem Polski w potężny kraj morski!

„Zapraszamy uczestników wycieczki do ZSRR, aby przyjechali do naszej gromady“

Gdy dowiedzieliśmy się, że nasi spółdzielcy i chłopcy indywidualni wracają z wycieczki do Związku Radzieckiego. Piotr Kamiński, Bolesław Olejniczak, Jan Jedraszek, Alfons Lasota, Kazimierz Domański i ja, postanowiliśmy przyjechać do Koszalina, by ich powitać i osobiście z nimi porozmawiać o tym, jak gospodarują w Związku Radzieckim kolchozy i jak żyją kolchoźnicy.

Mieliśmy ku temu powody. W naszej gromadzie coraz więcej chłopów mówi o tym, że trzeba u nas zorganizować spółdzielnię. Jest w naszym powiecie dużo spółdzielni, które dobrze gospodarzą i spółdzielcy w nich lepiej żyją niż my na swych gospodarstwach indywidualnych. Ale musimy po wiedzieć, że wielu z nas jeszcze się waha, czy wstąpić do spółdzielni, czy nie. Niektórzy nawet dają posłuch wrogim plotkom, że w spółdzielniach to tylko na początku dobrze, a potem „nie wiadomo co będzie”. Wiemy, że w Związku Radzieckim istnieją kolchozy od dawna, toteż chcieliśmy usłyszeć od nauceknych świadków, jak gospodarzą.

Opowiadali nam uczestnicy wycieczki do ZSRR o kolchozach, które, mimo, że miały lichę ziemię, potrafiły osiągnąć poważny dobrobyt, bo zaprowadziły dużą hodowlę bydła i świń, założyły ogrody warzywne i owocowe, pszczelarstwo, budują tamy na rzekach i własne małe elektrownie, żłobki i przedszkola.

W naszej gromadzie jest kłopska ziemia, pólów wysokieli nigdy nie osiągamy. W pojedynkę nie przebudujemy naszej wsi. Możemy to tylko uczynić tak, jak zrobili to chłopcy Związku Radzieckiego — a za ich przykładem już wiele set gromad u nas — poprzez gospodarke kolektywną.

Zwracamy się do uczestników wycieczki do ZSRR z gorącym i szczerym zaproszeniem: przyjeďte do naszej gromady i na zebraniu gromadzkim opowiedzcie wszystkim chłopcom, co widzieliście w Związku Radzieckim. Pomoże nam to szybciej przekonać wahających się i szybciej zorganizować spółdzielnię, abyśmy mogli polepszyć swoje życie.

SZCZEPAN HOFFMAN
gromada Bielice Stare
powiat koszaliński

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

STRON 4 Cena 15 gr.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 155 (1111) A Koszalin, poniedziałek 30 czerwca 1952 r. ROK IV

Czyn Lipcowy portowców, marynarzy, kolejarzy i inteligencji technicznej przyniesie gospodarce narodowej dodatkową produkcję i oszczędności wartości wielu milionów złotych

WARSZAWA PAP. W czynie produkcyjnym dla uczczenia wielkiego święta narodowego — VIII rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN szeroki udział biorą pracownicy techniczni, którym Polska Ludowa dała ogromne możliwości twórczego wykorzystania swych umiejętności dla dobra narodu. Inżynierowie i technicy wspólnie z robotnikami, a przede wszystkim racjonalizatorami postanawiają dokonać w swych zakładach dalszego postępu technicznego, który umożliwi poważny wzrost produkcji. Cenne zobowiązania podjęli portowcy i marynarze.

warie podczas przetwarzania wagonów.

Z poszczególnych województw napływają coraz liczniej meldunki, podsumowujące dotychczasowy przebieg po dejmowania zobowiązań. Meldunki te świadczą o wielkiej masowości współzawodnictwa lipcowego.

OK. 20 MIL. ZŁ PRZYNIOSA ZOBOWIĄZANIA LUDZI PRACY WYBRZEŻA

GDAŃSK PAP. Wartość zobowiązań dotychczas podjętych na Wybrzeżu przez ważne zakłady produkcyjne sięga sumy 20 milionów zł. Dla uczczenia rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN robotnicy na Wybrzeżu podjęli 4.270 zobowiązań indywidualnych i 2.704 zespolowe. We współzawodnictwie bierze udział ponad 40 tys. robotników, inżynierów i techników.

na Wodna postanowiła w okresie od 1. VII. do 31. VIII. zaoszczędzić 15 ton węgla oraz przez racjonalną gospodarkę materiałową obniżyć koszty własne statku o 4 proc.

Robotnicy budowlani Wybrzeża realizują już w pełni zobowiązania, które przyniosą ponad 4 mil. zł oszczędności. Metalowcy wygospodarują ok. 3,5 mil. złotych.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY WALCZY O DALSZĄ MECHANIZACJĘ ROBÓT

KATOWICE PAP. Inżynierowie i technicy Instytutu Mechanizacji Górniczej notują już pierwsze sukcesy w realizacji Czynu Lipcowego, podejmując równocześnie dodatkowe zobowiązania w walce o postęp techniczny w tym przez myśl.

Załoga Instytutu z działu obsługi kopalni uruchomiła w ramach swego zobowiązania po jednej mechanicznej ładowarce typu „Kaczy dziób” z wrebarką zabierkową w kopalniach „Chorzów”, „Łagiewniki” i „Anna” oraz w dwu nowobudujących się wielkich zakładach węglowych.

530 załóg pracowniczych z okręgu łódzkiego stanęło już do Czynu Lipcowego

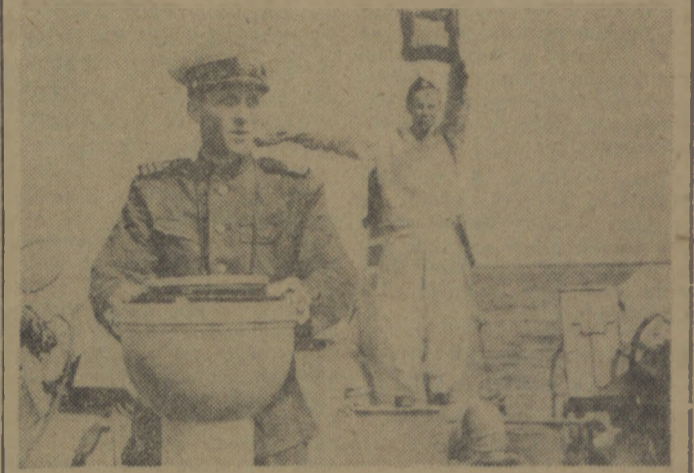
ŁÓDŹ (PAP). Już 530 zakładów pracy Łodzi i woj. łódzkiego przystąpiło do współzawodnictwa o jak najdogodniejsze uczczenie 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego. Zobowiązania załóg tych zakładów dadzą gospodarce narodowej dodatkową produkcję łącznej wartości ponad 50 milionów złotych.

Wśród zobowiązań na szczególne wyróżnienie zasługują te, które dotyczą postępu technicznego, wprowadzenia i upowszechnienia nowych metod pracy, wzmocnienia walki o jakość produkcji i obniżkę kosztów własnych oraz usunięcia tzw. „wąskich gardeł” produkcji.

Czynny udział w realizacji tych zobowiązań zgłaszają pracownicy inżynieryjno-techniczni i członkowie klubów racjonalizatorskich.

Kolejarze węzła PKP Wrocław — Brochów oraz węzła lubelskiego, podniosą regularność biegu pociągów, obniżą zużycie węgla, zlikwidują a-

Na straży morskich granic Polski Ludowej



Ćwiczenia na pełnym morzu przygotowują się do stałego podnoszenia siły bojowej naszej Marynarki Wojennej. Na zdjęciu górnym: oficer Uzduszkiewicz i sygnałista marynarz Nowoszyński w czasie rejsu. Na zdjęciu dolnym: obsługa działa jednej z jednostek, gotowa do akcji.



Płyną dalsze zobowiązania produkcyjne załóg koszalińskich zakładów pracy dla uczczenia Święta Odrodzenia, dla umocnienia naszej Ojczyzny i utrwalenia pokoju

Czyn Lipcowy mas pracujących woj. koszalińskiego z każdym dniem przybiera na sile, obejmując coraz więcej zakładów pracy i instytucji, których załogi wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym pragną zadokumentować niezłomną wolę walki o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego i zamianifestować swe przywiązanie do Partii i Rządu Ludowego.

Załoga Koszalińskiej Fabryki Mebli na ogólnozakładowej masówce zobowiązała się wykonać w miesiącu czerwcu ponadplanową produkcję wartości 9.210 złotych oraz podnieść do dnia 22 lipca br. procent uczestniczących we współzawodnictwie z 35 do 50. Pozatym zobowiązano się wykonać urządzenia pomocnicze, usprawniające oklejanie górnych płaszczyzn boków łózek, co umożliwi szybszą produkcję i przyniesie 3.944 złotych oszczędności. Wykonane zostanie również pomocnicze urządzenie do zmechanizowania załadunku i wyładunku suszarni, które przyczyni się do zaoszczędzenia 1.500 roboczno-godzin.

Pracownicy tartaku KFM wykonają do 22 lipca dodatkową obrotnicę, która umożliwi zwiększenie przepustowości traków o 5 proc.

ZOBOWIĄZANIA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW SIĘGAJĄ SUMY 68.892 ZŁ

Pocztowcy okręgu koszalińskiego podjęli zobowiązania w zakresie poprawy usług pocztowo-telekomunikacyjnych, a w szczególności w rozprawianiu prasy i książek.

M. in. listonosze obwoduczłuchowskiego zobowiązali się do końca br. wykonywać plany pracy w 108 proc.

Pracownicy Rejonowego Urzędu Pocztowego w Słupsku zobowiązali się usprawnić pracę centrali telefonicznej i telegrafu oraz rozbudować do 22 lipca zaplanowaną sieć telefoniczną. Wartość podjętych zobowiązań przekracza sumę 34 tys. złotych. Podobne zobowiązania wartości 5.189 złotych podjęli pracownicy RUTT w Koszalinie.

Pocztowcy obwodu koszalińskiego do dnia 22 lipca podniosą prenumeratę pism o 30 proc. i rozsprzedają 1.800 książek. Pracownicy Urzędu Pocztowego Koszalin 2. postanowili w III kwartale br. podnieść zaplanowaną prenumeratę pism i sprzedaż książek do 145 proc.

UDZIAŁ SŁUPSKIEGO ZAKŁADU SIECI ELEKTRYCZNYCH W CZYNIE LIPCOWYM

W dniu 23 bm. odbyła się masówka załogi elektrycznych w Słupsku.

Po referacie przodownika pracy tow. Tadeusza Stachowicza na temat znaczenia Manifestu PKWN i Planu 6-letniego odbyła się dyskusja, podczas której podejmowano zobowiązania dla uczczenia Święta 22 Lipca. Brygada młodzieżowa Magulskiego, brygady Łukaszewicza, Wasilńskiego, Stankiewicza, Grzybowski i inne podjęły zobowiązania produkcyjne wartości 32,450 zł.

W ślad za nimi poszły brygady terenowe Zielińskiego z Lęborka, Cichonkiego ze Sławna oraz pracownicy terenowych posterunków technicznych z Dębicy Kaszubskiej, Zwartówka, Włoka, Czarnej Dąbrowki i innych. Kierowca samochodowy ob. Sikora postanowił przejechać 20 tys. km ponad normę bez remontu kapitalnego, zaś kierowca Seweryn zobowiązał się przejechać 300 km na zaoszczędzonym paliwie.

233 tys. absolwentów szkół zawodowych opuściło mury szkolne

WARSZAWA. (PAP). 27 bm. prawie półmilionowa rzesza młodzieży zasadniczych szkół zawodowych i techników w uroczystym i radosnym nastroju zakończyła rok szkolny 1951/52. Z liczby tej ponad 233 tys. osób otrzymało świadectwa ukończenia.

Komunikat Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej przy KW PZPR

Kierownictwo Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej przy KW PZPR w Koszalinie zawiadamia słuchaczy, że zajęcia planowane na poniedziałek zostały przesunięte na wtorek, t. j. dnia 1 lipca br. — godz. 15.

Program zajęć: seminarium z historii WKP(b) i nauki o Partii oraz dalszy wykład z historii WKP(b).

Dzień pracy naszych TAKEAWAY

KOSZALIŃSKA FABRYKA MEBLI WYKONAŁA PRZED TERMINEM PÓLROCZNY PLAN PRODUKCYJNY

Na terenie Koszalina jako jedna z pierwszych zameldowała o wykonaniu półrocznego planu produkcji załoga Koszalińskiej Fabryki Mebli. Załoga KFM plan półroczny wykonała w 100 proc. tak pod względem wartościowym jak i ilościowym już w dniu 24 bm. Dla uczczenia 8 rocznicy PKWN robotnicy zakładu postanowili do końca miesiąca wykonać 103 proc. planu czwartego oraz ok. 101 proc. planu półrocznego.

Poważny wpływ na przedterminowe wykonanie planu półrocznego w KFM wywarły zobowiązania produkcyjne, podjęte przez załogę dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin towarzysza Bieruta oraz ku czci Święta 1 Maja. W czasie wykonywania zobowiązań robotnicy fabryki usprawnili zaopatrzenie zakładu w surowiec, osiągnęli pełną rytmiczność oraz ulepszyli technologiczny proces produkcji.

NADLEŚNICTWO NOWY DWÓR W RLP MIROSLAWIEC OTRZYMAŁO PRZECHODNI SZTANDAR WSPÓLZAWODNICTWA PRACY

Załoga Nadleśnictwa Nowy Dwór w Rejonie Lasów Państwowych Mirosławiec (pow. drawski) otrzymała w tych dniach, za wyniki uzyskane w pracy w I kwartale br., zwyciężki proporzec współzawodnictwa pracy Zw. Zaw. Prac. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

(Dokończenie na str. 2)

Dzień pracy narzuł ZAKŁADÓW

(Dokończenie ze str. 1)

Zwycięska załoga wykonała plan uzysku drewna w I kwartale w 111 proc., ściśle przestrzegała harmonogramów pozyskania i wywozu, stosowała należytą wyrobność i konserwację drewna, we właściwy sposób harmonizowała wykonanie t. zw. zrywek z wywozem mechanicznym i konnym. Administracja Nadleśnictwa w terminie nadsyłała ankiety sprawozdawcze.

Dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN leśnicy z Nowego Dworu podjęli wiele zobowiązań produkcyjnych, które pomogą im w przedterminowym wykonaniu planu II i III kwartału br.

KTO UTRUDNIA ZAŁODZIE TARTAKU W KOŁACZU WYKONANIE PLANU PÓLROCZNEGO?

Żałoga tartaku RLP w Kołaczu poważnie wzmogła w ostatnim okresie swe wysiłki, by w terminie wykonać zadania pierwszego półrocza. Nie wszyscy jednak podzielają ogólny zapał na pracy żalogi. Np. zawiadowca hali tartacznej, ob. Stanisław Wolle, zamiast organizować należycie prace i ułatwiać załodze codzienne wykonanie planu, niemal zawsze chodzi pijany. Sekundują mu w pijaństwie ob. ob. Tadeusz Przybył oraz Stefan Kopciewicz.

Zyczymy młodzieży polskiej dalszych sukcesów w szlachetnej walce o realizację Planu 6-letniego, w nauce i pracy społecznej

Przemówienie Zinaidy Fiodorowej — sekretarza KC Komsomół na Krajowej Naradzie Przedzłotowej w Warszawie

Na krajowej naradzie młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej, przemawiała przewodnicząca delegacji w Polsce delegacji młodzieży radzieckiej, sekretarz KC Komsomół Zinaida Fiodorowa. Przekazała ona zebrałym najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia w imieniu młodzieży Kraju Rad, w imieniu wielomilionowego Komsomółu.

TOWARZYSZE! W czasie pobytu w Waszym kraju mieliśmy możliwość spotkać się z wieloma tysiącami Waszej wspaniałej młodzieży. Trudno jest przekazać to uczucie wzruszenia, które nas — przedstawiciele młodzieży radzieckiej, przedstawiciele Leninowsko-Stalinowskiego Komsomółu — ogarnęło, gdy mówiliśmy z tą młodzieżą, gdy odpowiadaliśmy na jej liczne pytania, świadczące o dużym jej zainteresowaniu dla kraju radzieckiego, dla życia i działalności Komsomółu.

Widzieliśmy w hucie im. Dzierżyńskiego hutników, którzy walczą o szybkość wytopu. Z okazji przyjęcia ich towarzysza do szeregów Partii, brygad, młodzieży w tymże dniu pobita ogólnopolski rekord szybkościowego wytopu stali. Nie może nie wzruszyć ten wspaniały fakt.

Widzieliśmy robotników, torkarzy, frezerów, którzy stosują metodę szybkościowego

Do Związku Radzieckiego przybyła trzecia delegacja chłopów polskich

MOSKWA PAP. Na zaproszenie ministerstwa rolnictwa ZSRR przybyła do Związku Radzieckiego trzecia w tym roku delegacja chłopów polskich. W skład delegacji, na czele której stoi wicemin. Rolnictwa — Czesław Domagała wchodzi 117 osób.

Na dworcach moskiewskich gości polskich powitał serdecznie wiceminister rolnictwa ZSRR — Minkiewicz, przedstawił im min. rolnictwa oraz ambasadę RP w Moskwie z chargé d'affaires — L. Pohorylecom na czele.

Podczas pobytu w ZSRR chłopcy polscy zaznajomili się z osiągnięciami kolchozów, sowchozów i MTS-ów (oszczędnych maszynowo — traktorowych).

Kierownictwo zakładów wino wpłynąć na pijaków i bumelantów, by przestali utrudniać pracę pozostałej części załogi i wspólnie z nią szczerze zabrali się do wykonywania swych obowiązków.

ZAŁOGA TARTAKU PRZEMYSŁU LEŚNEGO Nr 6 W SŁAWOBORZU WZYWA DO WSPÓLZAWODNICTWA TARTAKI W KOŁACZU I ŚWIERCZYNIE

Żałoga tartaku w Sławoborzu zobowiązała się skrócić ilość roboczegodzin, potrzebnych na przetarcie 1 metra sześci. surowca o 1,87 godz., zwiększyć przetarcie drzewa na trakogodzinę z 2,42 do 3,70 metra sześci., zwiększyć wydajność tarcicy o 0,3 proc., obniżyć koszty własne o 9 proc. Poszczególne brygady i robotnicy zakładu postanowili również terminowo przeprowadzać we własnym zakresie remonty międzykampanijne, zadbać o wysłanie całości wyprodukowanej tarcicy i zmniejszyć rezerwy o 20 proc. Wykonanie powyższych zobowiązań pozwolą załodze tartaku w Sławoborzu wykonać plan roczny do 10 grudnia br.

Żałoga tartaku w Sławoborzu wezwała jednocześnie do współzawodnictwa i podpisania umowy o współzawodnictwie żalogi tartaków w Kołaczku i Świerczynie.

b. k.

KAZDY rok, który mija od dnia ogłoszenia rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczych z czerwca 1948 r., przynosi nowe dowody wskazujące jak niezwykle doniosłe znaczenie miało zamaskowanie tytułskich zdrajców ruchu robotniczego. Rezolucja z czerwca 1948 r., a następnie z listopada 1949 r. w dużej niewątpliwie mierze zdecydowały o sukcesach państw demokratycznych ludowej, wystrzyły bowiem czujność partii na wszelkie objawy odstępstwa od linii marksizmu - leninizmu, ostrzegły je od zakorzenienia się w nich wrogich i antypartyjnych frakcji.

Rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii, demaskując zradę kierownictwa KPSJ, z matematyczną ścisłością przewidziała dokąd ta zrada prowadzi. Wskazała na nieuchronność stoczenia się kłki tytułskiej do obozu imperialistycznego, do faszystów.

Wydarzenia czterech lat odśloniły przed światem wszystkie zbrodnie belgradzkiej faszystów wobec własnych narodów i wobec postępowych, demokratycznych, pokojowych sił na świecie. Jugosławia tytułska stała się folwarkiem amerykańskich imperialistów, ogoliących ją z cennych surowców, eksploatujących na sposób kolonialny naród jugosłowiański.

Tito i jego kompani z gor-

W czwartą rocznicę rezolucji Biura Informacyjnego

liwością płatnych agentów i jego wspólnicy nie oszczędzili wysiłków, aby usprawiedliwić amerykański najazd na Koreę, otwarcie występując przeciwko bohaterstwu narodowi koreańskiemu, broniącemu swej wolności, i przeciwko wielkiemu narodowi chińskiemu. Wzajemne wizyty w Waszyngtonie, Londynie i Belgradzie przypieczętowały korszachy tytułskiej bandy z anglo - amerykańskimi imperialistami. Pokój mufające narody nie zapomniały tytułskim agentom imperializmu ich walki przeciwko ruchowi w obrotnie pokoju, ich zakazu zbierania w Jugosławii podpisów pod Apellem Sztokholmskim w sprawie broni atomowej, a następnie pod Apellem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Na terenie ONZ delegaci tytułscy nie oszczędzili wysiłków w wysługiwaniu się amerykańskiemu wodzostwu, nie oszczędzili kłamstw i oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Z rozkazu amerykańskich imperialistów faszysti tytułscy zadali cios w plecy ludowemu greckiemu, walczącemu przeciwko monarcho-faszystom z Aten. To z ich rozkazu nawiązały bezpośrednie kontakty z rządem greckim i faszystami hiszpańskimi. To z ich rozkazu Belgrad stał się ośrodkiem prowokacji na Bałkanach przeciwko Węgrom, Rumunom, Bułgarem i Albanom. To z ich rozkazu Belgrad stał się ośrodkiem szpiegostwa i dywersji przeciwko krajom demokracji ludowej.

Wykonując rozkazy amerykańskich mocodawców, Tito likwiduje przemysł pokojowy i przestawia gospodarkę kraju na tory przygotowań wojennych „W obecnej sytuacji — mówił — przemysł wojenny trzeba postawić na pierwszym planie. Nie warto budować fabryk, lecz musimy mieć przede wszystkim broń i armię”. Już dziś wydatki zbrojowe pochłaniają ponad 70 proc. budżetu Jugosławii.

Równie nikczemną rolę lojalka imperializmu spełnił Tito w polityce zewnętrznej. On dowle zburzonego Stalingradu, brał udział we wznoszeniu wielkich budowli komunizmu. Nasza Partia uczy nas wychowywać młodzież na śmiałą, pełną radości życia młodzież, która nie boi się trudności, która zawsze gotowa jest do przezwyciężenia tych trudności w walce o dzieło Lenina-Stalina, w walce o budowę komunizmu.

Plan półroczny — przed terminem Meldunki załóg robotniczych z całego kraju

WARSZAWA. Z całego kraju napływają nieprzerwanie meldunki o przedterminowym wykonaniu przez zakłady pracy półrocznych planów produkcyjnych. Sukces ten zawdzięczają poszczególne załogi systematycznemu wykonywaniu i przekraczaniu planów dziennej i miesięcznych, dobrej organizacji pracy, pełnej mobilizacji całej załogi i wszystkich rezerw produkcyjnych od pierwszych dni br.

Główny plan produkcji półrocznej w 100,5 proc. wykonał przedterminowo przemysł rolny i spożywczy.

O przedterminowej realizacji zadań I półrocza 1952 r. za meldowały ostatnio 3 centralne zarządy podległe Ministerstwu Budownictwa i Miast i Osiedli. Są to: Centralny Zarząd Budownictwa Miejskiego — Warszawa, CZBM — Zachód oraz CZBM — Północ.

Plan półroczny III roku Planu 6-letniego CZBM — Warszawa wykonał w dniu 20. VI. br. oddając m. in. do użytku łącznie 6.305 nowych izb na terenie stolicy.

Wykonując przedterminowo swój plan półroczny, CZBM — Północ oddał do użytku m. in. 7.410 izb mieszkalnych. Obok górników Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego również załogi kołpalskiego Zjednoczenia Jaworzniako - Nikołowskiego zwycięsko realizowały już plan wydobycia w bieżącym półroczu. Do końca czerwca br. kopalnie tego zjednoczenia dały przeszło 101 tys. ton ponadplanowego wydobycia.

W całym przemyśle węglowym o realizacji planu wydobycia za bieżące półrocze zameldowały już górniczy 22 kopalni.

Wśród zakładów przemysłu włókienniczego 25 br. zameldowały o przedterminowym wykonaniu zadań I półrocza: Wódzkie Zakłady Przemysłu Włókiennego, Zakłady Przem. Pończosniczego im. L. Szeniawaldy i Pabianickie Zakłady Przem. Jedwabniczego.

8 dni przed terminem wykonała plan półroczny załoga hutnictwa „Ostrowiec”.

W tym czasie tytułscy imperialiści, którzy, posługując się tytułskimi agentami, usilowali rozbić szereg partii robotniczych od wewnątrz, osłabić aparat władzy ludowej i przygotować grunt do zawładnięcia tymi krajami. Dzięki rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczej potrafiły przygwoździć rękę zbrodniarzy, unicestwić ich plany.

Rezolucja Biura Informacyjnego, budząc czujność partii robotniczych i komunistycznych na wszelkie wypaczenia ideologii marksizmu - leninizmu, wskazując na konieczność stałego dbania o czystość linii partii — pomogły również Rumuńskiej Partii Robotniczej w walce z odchyleniem prawniczym w jej szeregach.

Resolucyjny proces Talaria i Kirchmayera ukazał nam w pełni niebezpieczeństwo, jakie zagraża naszemu niepodległemu bytowi, jakie zagrażało nam som pracującym Polakom, gdybyśmy w porę nie rozbili i nie zlikwidowali gomulkowszczyzny i spychalszczyzny. Rezolucja zaostrzyła naszą czujność na wszelkie objawy nacjonalizmu, socjal-demokratyzmu, oportunistów. Rezolucja pomogła nam w umocnieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego, w wykrystalizowaniu przewidzianej leninowsko - stalinowskiej linii naszej partii, a co za tym idzie — w osiągnięciu tych sukcesów politycznych i gospodarczych, które podkreślił w swym referacie na VII Plenum towarzysz Bierut.

Cztery lata, które minęły od ogłoszenia historycznej Rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczych, to lata kłęk tytułskich agentów imperializmu w ruchu robotniczym, lata wzrostu jedności i autorytetu partii komunistycznych i robotniczych, krzepnięcia frontów narodowych, którym one przewodzą, oraz lata wzmocnienia i okrzepnięcia ustrojów państw budujących socjalizm.

Resolucja Biura Informacyjnego, budząc czujność partii robotniczych i komunistycznych na wszelkie wypaczenia ideologii marksizmu - leninizmu, wskazując na konieczność stałego dbania o czystość linii partii — pomogły również Rumuńskiej Partii Robotniczej w walce z odchyleniem prawniczym w jej szeregach.

Resolucyjny proces Talaria i Kirchmayera ukazał nam w pełni niebezpieczeństwo, jakie zagraża naszemu niepodległemu bytowi, jakie zagrażało nam som pracującym Polakom, gdybyśmy w porę nie rozbili i nie zlikwidowali gomulkowszczyzny i spychalszczyzny. Rezolucja zaostrzyła naszą czujność na wszelkie objawy nacjonalizmu, socjal-demokratyzmu, oportunistów. Rezolucja pomogła nam w umocnieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego, w wykrystalizowaniu przewidzianej leninowsko - stalinowskiej linii naszej partii, a co za tym idzie — w osiągnięciu tych sukcesów politycznych i gospodarczych, które podkreślił w swym referacie na VII Plenum towarzysz Bierut.

Cztery lata, które minęły od ogłoszenia historycznej Rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczych, to lata kłęk tytułskich agentów imperializmu w ruchu robotniczym, lata wzrostu jedności i autorytetu partii komunistycznych i robotniczych, krzepnięcia frontów narodowych, którym one przewodzą, oraz lata wzmocnienia i okrzepnięcia ustrojów państw budujących socjalizm.

Resolucyjny proces Talaria i Kirchmayera ukazał nam w pełni niebezpieczeństwo, jakie zagraża naszemu niepodległemu bytowi, jakie zagrażało nam som pracującym Polakom, gdybyśmy w porę nie rozbili i nie zlikwidowali gomulkowszczyzny i spychalszczyzny. Rezolucja zaostrzyła naszą czujność na wszelkie objawy nacjonalizmu, socjal-demokratyzmu, oportunistów. Rezolucja pomogła nam w umocnieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego, w wykrystalizowaniu przewidzianej leninowsko - stalinowskiej linii naszej partii, a co za tym idzie — w osiągnięciu tych sukcesów politycznych i gospodarczych, które podkreślił w swym referacie na VII Plenum towarzysz Bierut.

Obrońcy Jacques Duclos demaskują nowe machinacje władz francuskich

PARYŻ PAP. Dziennik „L’Humanité” w artykule pt. „Obrońca demaskuje nowe machinacje z aktami sprawy Jacques Duclos” podaje, że w najbliższych dniach zbierze się tzw. izba oskarżeń paryskiego sądu apelacyjnego, która na specjalnym posiedzeniu powzięje decyzję w sprawie zarzutów obrony zwolnienia Jacques Duclos.

Izba oskarżeń jest specjalnym wydziałem sądu apelacyjnego, który w myśl obowiązujących we Francji ustaw zatwierdza lub odrzuca oskarżenia wysuwane przez sędziów śledczych lub władze prokuratorskie.

W specjalnym posiedzeniu izby oskarżeń weźmie tym razem udział nie trzech, jak zwykle, lecz pięciu wyższych urzędników sądowych, przy czym jednym z nich będzie wpływowy członek partii de Gaulle’a.

W tych warunkach — pisze „L’Humanité” — można nieść poważne wątpliwości co do obiektywności decyzji izby oskarżeń.

Z aktami sprawy Jacques Duclos dokonano różnych machinacji jeszcze przed przeka-

Utrwalić i pogłębiać osiągnięcia ruchu przedzłotowego, aby sprawy młodzieży były zawsze w centrum uwagi całego narodu

Z przemówienia Premiera, tow. Józefa Cyrankiewicza, wygłoszonego na Krajowej Naradzie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej

Towarzysze! Drodzy młodsi przyjaciele!

Zarówno Partia, jak i Rząd przypisują ogromną wagę i z uwagą śledzą wspaniały ruch przedzłotowy młodzieży.

Zarówno tow. Matwin w swym referacie, jak i wszyscy towarzysze w dyskusji mówili o ogromnych osiągnięciach produjących grup ZMP-owskich w zakresie przygotowań do Złotu. Wynika jasno z przedzłotowych meldunków, że do Złotu maszeruje młodzież wódm i zwycięstw odnoszonych we współzawodnictwie w fabrykach, przy maszynach, w szkołach, na lokomotywach i na traktorach, samolotach i na okrętach, w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarkach indywidualnych.

Cóż powinno być obecnie naszą główną troską? Nie ulega wątpliwości, że kierunek naszej obecnej walki powinien być następujący:

1 Upowszechnić najlepsze osiągnięcia przedzłotowe i zwiększać ich ilość.

2 Utrwalać te osiągnięcia.

Aktyw ZMP-owski, to znaczy dziesiątki tysięcy aktywistów, musi przez cały okres wielkiego ruchu przedzłotowego i co najważniejsze — po Złocie pracować z nieustanną myślą o tym, że ruch współzawodnictwa, przewodnictwa wśród młodzieży, który wspaniałą falą wzbiera dziś w całej Polsce, należy za wszelką cenę po Złocie utrwalic, umocnić, zrobić go punktem wyjścia do nowej ofensywy, do stałej ofensywy na odcinku młodzieżowym.

Wspaniały żywioł — młodość musi sprawić, że walka młodzieży o przyspieszenie budownictwa Polski Ludowej, o wzrost świadomości najszerszych rzesz młodzieży, o wyparcie wroga z jego legowisk, z jego pofaszystowskich bunkrów, musi podobnie jak każda stalinowska ofensywa z ostatniej wojny wywoleńczej zdobywać teren, umacniać go i tym samym zbliżać zwycięstwo.

Złot ważnym wydarzeniem nie tylko w życiu młodzieży, ale również całego kraju

Jeżeli towarzysze tak będą patrzeć na swą obecną pracę, pod tym kątem ją oceniać, w tym sensie trwałość wyników będą sprawdzić, to wtedy naszymi się odróżnić pracę od efekciarstwa, fajferwerk od prawdziwego ognia, takiego, który stal przetapia, wtedy i praca przedzłotowa będzie miała wielką, ideologiczną, polityczną i organizacyjną perspektywę.

Czy oznacza to, że sam Złot jest mało ważną sprawą? Oczywiście, że nie. W świetle dopiero tych zadań, o których mówiłem, zadań utrwalenia tego, co zdobędzie nasza przedzłotowa ofensywa — Złot wydaje się być jeszcze poważniejszym wydarzeniem w życiu nie tylko młodzieży, ale i całego kraju.

Ten ruch współzawodnictwa przyspiesza niewątpliwie nasz marsz do socjalizmu i nie tylko w dziedzinie materialnej, nie tylko przez zwiększenie produkcji i polepszenie metod pracy, ale także przyspiesza przemianę dokonywającą się w narodzie, w człowieku, w jego stosunku do pracy, do swoich obowiązków, w stosunku do Ludowej Ojczyzny. Ten moment wychowawczy związany z ruchem współzawodnictwa wydobycie, pogłębić stronę wychowawczą ruchu współzawodnictwa — oto Wasze niezwykle ważne zadanie.

Zwycięstwem będzie osiągnięcie w tej walce z wrogiem klasowym moralno-politycznej jednostki młodzieży polskiej, dziś współbudowniczych, jutro budowniczych potęgi i szczęścia naszej Ojczyzny.

Zwycięstwem będzie całkowite wyparcie wszelkich wpływów wrogich, usiłujących wśród najmniej uświadomionej części młodzieży siać zamęt i zatrucić ją faszystowskim jadem.

Zwycięstwem będzie wzrost organizacyjny ZMP i likwidacja białych plam, zwłaszcza na wsi, gdzie nie ma jeszcze organizacji młodzieżowych.

Zwycięstwem będzie wzrost jakości pracy w ZMP, wzrost autorytetu ZMP i utrzymanie tego autorytetu wśród najszerszych rzesz młodzieży, zbliżenie ZMP do niezrzeszonej młodzieży iIgniecie niezrzeszonej młodzieży do ZMP jako organizacji, do której należy — znaczy być przewodnikiem i przykładem.

Zwycięstwem będzie poznanie w trakcie ruchu przedzłotowego dziesiątków tysięcy nowych, wspaniałych aktywistów i pełne ich włączenie w ruch młodzieżowy, zaopiekowanie się ich dalszym wzrostem i dojrzewaniem, wysunięcie ich jako przewodników, a równocześnie oczyszczenie organizacji od tych — pozał się Boże — aktywistów, którzy się zdemoralizowali, zeszarżowali, zbiurokratyzowali, którzy stali się urzędnikami lub dygnitarzami, którzy stracili autorytet i odizolowali się od młodzieży.

Zwycięstwem będzie dalsze podtrzymywanie i wzbogacanie nowymi formami wspaniałego ruchu współzawodnictwa, przewodnictwa, które rozwinęło się w okresie przedzłotowym.

Zwycięstwem będzie zdobycie dalszych pozycji na wsi i utrwalenie, rozszerzenie ich.

Najważniejsze więc to, co decyduje o sensie Złotu — to pozostanie w tej wielkiej naszej ofensywie realnego, prawdziwego postępu w terenie, w świadomości młodzieży, w jej wydajności, aktywności.

Piękne i imponujące są młodzieżowe rekordy w dziedzinie współzawodnictwa pracy, imponująca jest „sportowa” strona tych rekordów, ale byłoby grubym błędem na tej sportowej stronie wyłącznie skupiać uwagę młodzieży, byłoby to wypaczeniem tego ruchu, jego zubożeniem. Jego zwycięstwem. Nie wolno poszczerzać górnym, wspaniałym wyczynom odrywać od sensu i celu politycznego współzawodnictwa. Dbać trzeba zawsze o upowszechnienie najlepszych metod pracy, o rozszerzenie ruchu, w dziedzinie nie tylko norm się bje i jak się bje, ale także po co się normy bje.

Jeszcze jedna sprawa powinna być postawiona w centrum uwagi aktywu ZMP, organizacji ZMP, w szczególności władz ZMP na wszystkich szczeblach — to odbiurokratyzowanie w toku akcji przedzłotowej zbiurokratyzowanej części aparatu.

Czytamy wszyscy w „Sztandarze Młodych” jak młodzież piętnuje biurokrację, jak młodzież wymienia w czasie akcji przedzłotowej zbiurokratyzowanych staruchów na prawdziwych aktywistów. Tym nie mniej walkę tę trzeba w toku akcji przedzłotowej pogłębiać. Akcja przedzłotowa nadaje się do tego doskonale, bo ona z natury rzeczy zbliża aktyw do młodzieży i sprawdza formy tego zbliżenia.

Ważne jest, aby to nie było zblizenie chwilowe, ale trwałe, coraz głębsze, więc i nie

Rozwinać międzyorganizacyjne współzawodnictwo

Myslałem i chciałem tu zaproponować, żeby poszczególne organizacje młodzieżowe, a w szczególności poszczególne zarządy ZMP rozwinęły także między sobą międzyorganizacyjne, międzypowiatowe, międzywojewódzkie długookresowe współzawodnictwo o palnie pierwszeństwa w dziedzinie najlepszych form pracy z młodzieżą.

A więc np. techa zarządy ruszą do walki o stałą opiekę nad Domami Młodego Robotnika i Internatu. Która organizacja ZMP toleruje wciąż jeszcze na swoim terenie działania — powiatowym czy wojewódzkim — gniazda chuligaństwa tam, gdzie powinno być centrum pracy wychowawczej, a która organizacja osiągnie dobre rezultaty na odcinku nie zwykle ważnym, na odcinku Domu Młodego Robotnika i Internatu. Który zarząd, co i ile zrobił w dziedzinie zorganizowania np. opieki politycznej i wychowawczej nad młodzieżą,

Złot — sprawą Partii, Związków Zawodowych i Rad Narodowych

Chcę poza tym podkreślić, że Złot uważamy nie tylko za sprawę młodzieży. Złot jest sprawą Partii i organizacji partyjnych, które na wszystkich szczeblach winny na falach akcji przedzłotowej wdrożyć się w systematyczną pracę z młodzieżą, w stałą opiekę i pomoc dla ZMP, a przede wszystkim w organizowanie stałej opieki ze strony starszych, kwalifikowanych robotników nad przychodzącą do fabryk i zdobywającą swoje kwalifikacje młodzieżą.

Trzeba pamiętać, że gdy za starszymi robotnikami będą umiejtnie pracować organizacje partyjne i nakłonią ich do pomocy młodzieży, to będąc w tej robocie wychowawcami, sami staną się młodsi, zobaczą dodatkowy sens w swoim życiu, pozbędą się pozostałości z okresu kapitalistycznego, gdy młodzież uzyskując pracę stanowiąła groźbę bezrobocia dla starszych, gdy stanowiąła konkurencję, gdy istniały wytworzone i wykorzystywane przez ustrój kapitalistyczny sprzeczności między robotnikami.

Trzeba przyspieszyć więc dojrzenie świadomości przemian, że w ustroju socjalistycznym nie ma przepaści między młodymi a starzymi, że doświadczenia starszych, gdy wyzwalać się będą z konserwatyzytmu i, którzy mu hołdowali, i zapal młodzieży stanowią wspólny nurt przyspieszający w Polsce budowę socjalizmu.

Rzecz jasna, że decydującą rolę odgrywa tu praca organizacji partyjnych, bo sprawa ruchu przedzłotowego młodzieży, sprawa zrógnięcia się załogi, sprawa pełnego włączenia młodzieży w życie zakładu pracy, sprawa upolitycznienia młodzieży i podniesienia jej kwalifikacji, to jest sprawa przyszłości dalszego rozwoju naszego socjalistycznego przemysłu, dalszego rozwoju naszego kraju.

Tak więc w toku akcji przedzłotowej zarówno w mieście, jak i na wsi podnieść się winna na wyższy poziom praca wszystkich organizacji partyjnych w zakresie współdziałania z ZMP i z całą młodzieżą.

Akacją przedzłotową, Złotem, a tym samym sprawami młodzieży winny żyć także rady zakładowe i kontrolować w tym okresie swoją pracę w zakresie opieki nad młodzieżą, a w

rozerwalnie związane ze stałym przypliwem nowego aktywu.

Wymagać także będziemy od wszystkich ministerstw i centralnych zarządów, aby w okresie obecnym zwróciły szczególną uwagę na postawie sprawy młodzieży na własnym poziomie. Należy zwiększyć kontrolę nad zakładami pracy i należy pomóc w odpowiedni sposób zakładom pracy, aby usunęły wszystkie braki, których jest jeszcze tak wiele w zakresie opieki nad młodzieżą, oczywiście nie tylko w okresie Złotu, ale na stałe.

Na tym więc polega głęboki sens ruchu przedzłotowego, że nie jest on — po pierwsze — sprawą samej tylko młodzieży, ale jest sprawą całego kraju, sprawą nas wszystkich, po drugie — że wszystko to, co w okresie przedzłotowym zostanie osiągnięte nie tylko przez młodzież, ale przez wszystkie ogniwa, przez wszystkie organizacje na odcinku podwyższania poziomu pracy z młodzieżą, to wszystko powinno być trwałe, a nie chwilowa zdobycz, powinno to pozwolić nam wszystkim ruszyć później po nowe, dalsze zwycięstwa na froncie młodzieżowym.

Trwałym osiągnięciem Złotu powinno być, aby sprawy młodzieży już nigdy nie zeszły z centrum uwagi nas wszystkich.

Tow. Bierut powiedział na obchodzie 60 rocznicy swoich urodzin, że dla Partii troska o człowieka o prostym i czułym sercu jest sprawą najświętszą. Nie ulega wątpliwości, że w

szczególności nad jej sprawami związonymi z pracą, z warunkami bytowymi.

W toku akcji przedzłotowej winni się także przypartać sobie i swojej pracy w zakresie opieki nad załogami młodzieżowymi wszyscy dyrektorzy zakładów pracy, dyrektorzy kopalń, hut, fabryk, POM-ów, PGR-ów, kierownicy wszystkich budów, kierownicy wszystkich zakładów.

Okres przedzłotowy to ostatnia okazja, aby wszyscy kierownicy zakładów pracy zrozumieć i wprowadzić w czyn zasadę, że socjalistyczne kierownictwo przemysłu, to nierozzerwalnie połączona z sobą troska o zakłady pracy, o wykonanie planów produkcyjnych, o załogę, o warunki bytowe załogi, a w szczególności o warunki bytowe i wychowanie młodzieży w pracy i poza pracą, przez 24 godziny na dobę, a nie przez 8 godzin.

W toku akcji przedzłotowej winni także postawić w centrum swojej uwagi sprawę młodzieży rady narodowe wszystkich szczebli i wzmocnić poprzez swoje komisje i wydziały opiekę i pomoc w zakresie spraw młodzieży na swoim odcinku. A tych spraw, gdzie rady narodowe mogłyby okazać pomoc, jest bardzo dużo. A jeszcze więcej jest takich spraw tam, gdzie przydad rad narodowych mogą postawić sprawę młodzieży przed zakładami pracy na swoim terenie, tam gdzie te sprawy są zaniedbane.

Rady narodowe to są przecieł organa władzy ludowej, to są gospodarze terenu. Jakże mogłyby rady narodowe — go spodarz terenu — wypuścić ze swego pola widzenia i zakresu działania tak podstawową sprawę, jak zwiększenie opieki nad młodzieżą.

A więc Rząd zwraca wszystkim przyzidiom rad narodowych uwagę na to, że okres obecny winien być poświęcony zanalizowaniu braków w dotychczasowej pracy na odcinku opieki nad młodzieżą i wyciągnięciu stąd właściwych wniosków.

Wielki dorobek narodu — w ręce młodzieży!

Tej trosce o człowieka, troską o młodzież, o młode, czule i gorące, dla Ojczyzny bijące serca jest sprawą niezwykle ważną.

To w tym roku klasa robotnicza i jej Partia oraz przodujące chłopstwo, najlepsze sily narodu, składając w ręce młodzieży dorobek walki całych pokoleń ludu polskiego, dorobek walki na śmierć i życie z hitleryzmem, dorobek walki klasy robotniczej z krzywdą i wyzyskiem, dorobek zwycięskich 8 lat niepodległej Polski Ludowej — naszą Konstytucję.

Młodzież ją weźmie, ten najcenniejszy dorobek i poniesie w Polskę, żeby swoją pracą i walką — prawa i zdobycze ludu polskiego utrwaląc, zabezpieczając i rozszerzając, żeby swoją pracą i walką pomnażać sily i pomyślność Ojczyzny, żeby w dalszym rozwoju Polski i wzmocnianiu sily pokoju w coraz większym stopniu odpowiedzialność brała na szą młodzież.

Polska Ludowa będzie taka, jaką będzie jej młodzież

Od tego więc jaka będzie młodzież zależy przyszłość Polski. Polska Ludowa — socjalistyczna będzie taka, jaką będzie jej młodzież.

Wszyscy więc towarzysze — wspaniale osiągnięcia ruchu przedzłotowego rozszerzając, upowszechniając, przenosząc najlepsze doświadczenia na całą młodzież, zagrzewając ją zapałem najlepszych. Walczcie o tę część młodzieży, która ulega jeszcze podszeptom wroga, pokazując wszystkim, że prawdziwe bohaterstwo i romantyzm mieści się tylko w naszym budownictwie, w budownictwie lepszego życia. Walczcie więc zażarcie o dużą, myśl, świadomość każdego.

Pamiętajcie, że młodzież na Złocie składać będzie zwycięski meldunek gospodarzowi Polski i opiekunowi młodzieży, tow. Bierutowi. Młodzież ta musi pamiętać, że to jest meldunek, a równocześnie ślubowanie i przysięga całej młodzieży na dalszą, jeszcze wydajniejszą, bardziej świadomą, najoflarniejszą służbę swemu Ojczyźnie, dla jej rozkwitu, szczęścia, dla zwycięstwa sily pokoju i międzynarodowego braterstwa na całym świecie. Mówię „najoflarniejszą służbę”, najbardziej heroiczną, przewyciężającą wszelkie trudności, bo przecieł mówiła tow. Flodorowa, że na przezwyciężaniu trudności wyrósł Komsomoł i dzięki temu stał się tym, czym jest — przykładem dla młodzieży całego świata.

A więc, towarzysze aktywiści, do dalszej walki o młodzież! 22 lipca przyniesiecie wyniki Waszej pracy, wyniki pracy najlepszych i całej młodzieży. Przywlećcie ze sobą tow. Bierutowi, Polsce Ludowej serca całej naszej wspaniałej młodzieży, która jeżeli będzie dobrze pracować, będzie niezwykleoną triumfalną przyślością Polski Ludowej. (Okłaski).

Niech żyje towarzysze Bolesław Bierut! (Okłaski).

1000 namiotów wniesiono już w miasteczkach złotowych

WARSZAWA PAP. Na ponad 100 - hektarowej przestrzni „miasteczka złotowego” na Rakowcu oraz „miasteczka” na Grochowie 28 bm. stanęły pierwsze rządy namiotów, w których w dniach Złotu zamieszkają przybyli z różnych stron kraju młodzi przewodnicy pracy, nauki, sportu, przodujący żołnierze, członkowie przodujących zespołów artystycznych. Ustawiali je młodzi żołnierze i oficerowie WP, wykonując swój Czyn Złotowy.

Radośnie rozbrzmiewa pieśń z samochodów transmisyjnych ustawionych na krańcach „miasteczka” na Rakowcu. Pracują tu żołnierze z jednostek garnizonu warszawskiego, z batalionów budowlanych, żołnierze - sportowcy z CWKS oraz pracownicy instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej.

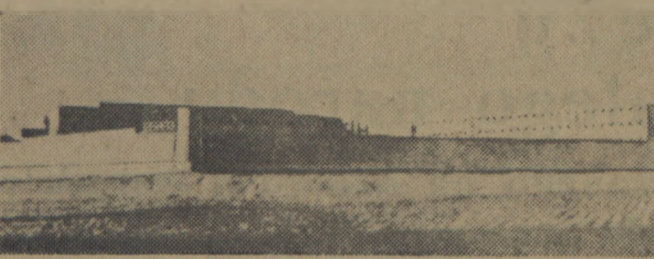
„Chcemy dzisiaj ustawić na Rakowcu około 300 namiotów

24-osobowych — mówi jeden z kierowników pracujących tu grup żołnierskich, oficer Zapala. Zadanie to niewątpliwie wykonamy.”

„Dzisiaj pracą uczymy zbliżając się Złot Młodych Przewodników” — rozlegają się słowa z głośnika. To grupa redakcyjna „Błyskawicy” nadaje pierwszą informację o postępach prac. Wyróżniają się w pracy żołnierze z 32 - osobowej grupy oficera Zawistowskiego, którzy w ciągu 2 godzin ustawili 11 namiotów. W tej właśnie grupie 8 żołnierzy, pracujących pod kierunkiem szeregowca Łosia podjęto na krótkim zebraniu zobowiązanie: ustawić 5 namiotów w ciągu 2 i pół godziny.

1000 dużych namiotów oczekuje już tu na przyjęcie delegatów Złotu.

W krajach gdzie rządzą faszyci



Więzienia—koszary, toturka amerykańskie i morskie bazy wojenne — oto cały program „budownictwa” w kraju, gdzie pół miliona rodzin nie ma dachu nad głową.

Na zdjęciu: „nowoczesne” więzienie, wybudowane przez frankistowskich faszystów na robotniczym przedmieściu Madrytu, Carabancel, zniszczonym całkowicie w czasie wojny domowej.

Wśród młodzieży w Niemczech zachodnich szerzy się nędza i bezrobocie.

Na zdjęciu: Przed przytulkiem dla bezdomnej młodzieży w Hamburgu. Kto nie ma 50 fenigów na opłacenie noclegu, musi nocować na bruku.



Kobiety amerykańskie i angielskie potępiają zbrodniczą agresję USA w Korei i domagają się zakończenia wojny przeciwko bohaterowskiemu narodowi koreańskiemu

Wielkie demonstracje w Londynie i Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. W drugą rocznicę wybuchu wojny w Korei odbyła się przed siedzibą ONZ manifestacja tysięcy kobiet, reprezentujących nowojorskie organizacje obrońców pokoju. Uczestniczki manifestacji domagały się natychmiastowego zakończenia działań wojennych w Korei. Siedziba ONZ otoczona była kordonem policji. Ponadto zmobilizowana była straż ONZ. Nie dopuszczano do gmachu kilkunastu kobiet delegacji kobiecych organizacji pokojowych, która miała wyznaczone spotkanie z przedstawicielem nieobecnego w Nowym Jorku sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie. Ostatecznie delegację przyjął rzecznik prasowy ONZ Foot. Inne delegacje kobiecych organizacji pokojowych, które przysłały do Londynu w delegacji 20 państw, przyjechały do manifestacji jedynie przez przedstawicieli 6 delegacji: ZSRR, Polski, Indii, Meksyku, Brazylii i Norwegii. Przedsta-

wiciele USA odmówili oczywiście przyjęcia delegacji pokojowej. 20-osobowa delegacja kobiet, która została przez szefa delegacji polskiej w ONZ ministrę Bireckiego. Delegacja przekazała ministrowi Bireckiemu tekst apelu w sprawie zawieszenia broni w Korei oraz w imieniu amerykańskiego ruchu w obronie pokoju wyraziła rządowi i społeczeństwu polskiemu uznanie za wybitny udział w walce o pokój międzynarodowy. Delegatki,

wśród których znajdowały się uczestniczki II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, prosiły o przekazanie serdecznych pozdrowień dla polskich demokratycznych organizacji kobiecych, czynnych na polu walki o pokój. W apelu do Trygve Lie pokojowe organizacje kobiet na wojennych żądały, aby wystał on z inicjatywą zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw dla pokojowego uregulowania zagadnień międzynarodowych.

groszów amerykańskich na wyspie Kozedo i użycie przez nich broni bakteriologicznej. Postawiono przesłać kobietom koreańskim wyrazy sympatii i solidarności.

Kobiety angielskie domagają się powrotu swoich mężów i synów z Korei

LONDYN. (PAP). W drugą rocznicę bohaterkich walk narodu koreańskiego przeciwko agresji imperialistów amerykańskich, żony, matki i krewnie żołnierzy angielskich — jeńców wojennych w Korei, przybyły do Londynu z różnych stron kraju, udały się przed pałac westminsterski, aby zgłosić swe żądania członkom parlamentu. Niesiono transparenty z hasłami domagającymi się zakończenia wojny oraz powrotu żołnierzy angielskich do ojczyzny. Mieszkańcy Londynu manifestowali głośno swą sympatię do tych hasel, gdy pochód kobiet wleciał z nich w towarzystwie dzieci, przechodził ulicami miasta. W liście do premiera, kobiety angielskie pisały:

Zamordowano 300 tysięcy dzieci koreańskich. Boimy się, że ta wojna, jeżeli nie zakończy się jej szybko, może przekształcić się w trzecią wojnę światową. Jedną tylko sprawą hamuje rokowania o rozejm, które uległy tak haniebnej zwłoce, a mianowicie fakt, że delegacja USA odmawia przestrzegania postanowień konwencji genewskiej w sprawie całkowitej wymiany jeńców wojennych. Nie spoczniemy dopóki — kończy list — dopóki nie uzyskamy powrotu naszych żołnierzy do ojczyzny. Poszczególne grupy kobiet udaly się również do królowej Elżbiety, której przekazały petycję, by przyczyniła się do zakończenia wojny w Korei i do powrotu jeńców wojennych. Wczoraj odbył się wiec, na którym ostro potępiono barbarzyńskie metody wojenne Amerykanów w Korei, prowokacji na naloży, dokonywane przez lotnictwo USA, bestialstwa a-

Robotnicy polscy przesyłają wyrazy solidarności narodowi koreańskiemu

WARSZAWA. (PAP). W drugą rocznicę najazdu imperialistów amerykańskich na Koreę, polskie związki zawodowe oraz załogi licznych zakładów pracy przesyłały do związków koreańskich setki depesz z wyrazami braterskiej solidarności i życzeniami dalszych zwycięstw w ich bohaterkiej walce przeciwko zbrodniczej agresji.

W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu masowe zebrania i wiece w zakładach pracy, na których uczestnicy tych zebranych potępiają zbrodnie agresorów amerykańskich i przesyłają narodowi koreańskiemu wyrazy braterskiej solidarności i życzenia zwycięstwa w jego walce o wolność i niepodległość.

W Bonn szkoła się już oficerowie sztabowi b. hitlerowskiego Wehrmachtu.

BERLIN. (PAP). Agencja ADN donosi, że w Bonn zorganizowane zostały kursy dla oficerów sztabowych b. Wehrmachtu hitlerowskiego. Kierownikiem kursu został mianowany gen. Heusinger. Jednym z głównych przedmiotów, studiowanych na wspomnianych kursach jest „zapoznanie się z doświadczeniami wojny na Wschodzie”.

„Acheson wynos się do domu”

LONDYN. (PAP). Dnia 25 czerwca br., przebywający w Anglii amerykański sekretarz stanu Acheson przybył do Oxfordu, aby otrzymać na tamtejszym uniwersytecie tytuł doktora „honoris causa”.

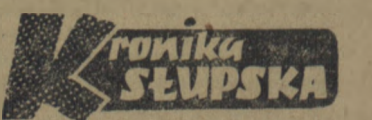
Jak donosi dziennik „News Chronicle” samochód, w którym jechał Acheson, został powitany okrzykami: „Acheson, wynos się do domu!” Wzdłuż trasy przejazdu Achesona widniały na murach domów liczne antyamerykańskie napisy. Gdy sekretarz stanu USA wysiadł przed gmachem uniwersytetu, ujrzał przez szybę olbrzymi transparent z napisem: „Prez z Achesonem”.



Kino „NOWA HUTA” — „Rzym miasto otwarte” — godz. 18 i 20. Kino „MŁODA GWARDA” — Rokossov — „Złoty” — godz. 20. Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA nr 11 przy ul. Armii Czerwonej.

MUZEU — ul. Armii Czerwonej 53 — Wystawa — „Wielkie Budowle Komunistów” i „Ormiańska SRR” — Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 12—17.

DOM KULTURY — ul. Zwycięstwa — Wystawa Poznańskiego Muzeum Archeologicznego p. n. „Sztuka przedhistoryczna w pierwszych formach rozwoju społecznego” — czynna w godz. 11 — 19.



Kino POLONIA — „Nedzicy” — II seria — godz. 16, 18 i 20. Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA nr 20 — Rynek 19.

Żadni miliardowych zysków amerykańscy handlarze śmierci nie chcą zakazu broni bakteriologicznej

Przedstawiciel radziecki Malik demaskuje istotne przyczyny negatywnego stosunku USA do protokołu genewskiego

NOWY JORK. (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dnia 25 bm. powzięto uchwałę włączenia do porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa proponowanej przez Stany Zjednoczone kwestii zbadania oskarżeń o stosowanie broni bakteriologicznej. Dziesięciu członków Rady Bezpieczeństwa głosowało za propozycją Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciel ZSRR Malik stwierdził, że ponieważ blok anglo-amerykański odrzucił wniosek Związku Radzieckiego w sprawie umieszczenia na porządku dziennym propozycji Stanów Zjednoczonych z równoczesnym zaproszeniem

przedstawicieli Chin i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — głosuje on przeciwko włączeniu do porządku dziennego propozycji amerykańskiej. Malik oświadczył, że stanowisko delegacji Stanów Zjednoczonych dowodzi, iż USA boją się prawdy, boją się udziału przedstawicieli narodów chińskiego i koreańskiego w dyskusji.

Następnie Rada Bezpieczeństwa wznowiła dyskusję nad rezolucją ZSRR, wzywającą państwa do przyłączenia się i ratyfikowania protokołu genewskiego, dotyczącego zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej.

Stany Zjednoczone nie chcą być związane porozumieniem, które mogłoby przeszkodzić ich polityce agresji, ich polityce dążenia do opanowania świata. Oświadczając, że USA dążą do wprowadzenia „prawa dżungli” w stosunkach między narodowych, Malik stwierdził, że narody świata nie pójdą po tej drodze. Przytoczył on konkretne fakty, świadczące, że sprzeciw USA w sprawie ratyfikowania protokołu genewskiego pochodzi od konserwatywnych chemików, od „handlarzy śmierci”, którzy bogacą się na produkcji środków masowej zagłady ludzkości.

26 czerwca blok amerykańsko-angielski w Radzie Bezpieczeństwa odrzucił rezolucję radziecką, proponującą Radzie Bezpieczeństwa, by wezwiała wszystkie państwa do ratyfikacji protokołu genewskiego, zakazującego używania broni bakteriologicznej.

W ten sposób Rada Bezpieczeństwa pod naciskiem kół rządzących USA stoperdowała rezolucję, mającą na celu utrwalenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Barbarzyńskie naloty amerykańskich piratów powietrznych na miasta i wsie koreańskie

MOSKWA. (PAP). Jak donosi z Phenianu agencja TASS, w dniach 23 i 24 czerwca lotnictwo amerykańskie dokonało nalożów na obiekty ni wojskowe w Korei północnej. Lotnictwo amerykańskie bombardowało w szczególności elektrownie wodne na rzece Jalu-czian, zaopatrujące w energię elektryczną zarówno Koreę północną jak i przyległe do niej obszary Chin północno-wschodnich.

Lotnictwo amerykańskie zbombardowało również w barbarzyński sposób rejon miasta Czhozczin, gdzie nie ma żadnych obiektów wojskowych, a

Zastępca szefa sztabu głównego Koreańskiej Armii Ludowej generał Czang Pjong-san omówił wspaniale zwycięstwa odniesione przez Koreańską Armię Ludową i ochotników chińskich w toku wojny przeciwko agresorom amerykańskim.

Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy — oświadczył mówca — uderzyli zbrodnicze plany agresorów amerykańskich. Wielkie zwycięstwa narodu koreańskiego są nierozdzielnie związane z poparciem, jakiego udzielają mu wszystkie milujące pokój

narody świata, którym przewodzi Związek Radziecki.

Mówca stwierdził, że armia ludowa i oddziały ochotników chińskich zadaly wiele klesk interwentom amerykańskim, którzy ponieśli olbrzymie straty. Amerykanie, dając do przedużenia i zerwania ro kowań, mordują koreańskich i chińskich jeńców wojennych, stosują broń bakteriologiczną i chemiczną oraz przysotowują się do rozszerzenia wojny.

Przedstawiciel ochotników chińskich, generał Hsueh-cził podkreślił, że narody koreański i chiński muszą zachować najwyższą czułość i być przysotowane do zadania w każdej chwili interwentom amerykańskim jeszcze większych ciosów. Chińscy ochotnicy ludowi będą walczyć tak długo, dopóki rząd amerykański nie zgodzi się na pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej.

Samobójstwo szefa misji wojskowej USA w Indochinach

Nowy Jork PAP. Jak donosi prasa amerykańska, szef amerykańskiej misji wojskowej w Indochinach — gen. bryg. Francis Brink popełnił samobójstwo w gmachu Pentagonu. Brink przybył do Waszyngtonu dwa tygodnie temu z Saigona, aby wziąć udział w rozmowach francusko-amerykańskich.

Policja francuska znęca się nad Polakami deportowanymi na Korsykę

PARYŻ. (PAP). Jak już donosiliśmy, władze francuskie ostatecznie aresztowały i bezprawnie deportowały na Korsykę wielu obywateli polskich. Według ostatnich informacji, otrzymanych z Korsyki, aresztowani i deportowani Polacy są nieludzko traktowani przez policję francuską. Rozdzielono ich i wysłano do różnych miejscowości na wyspie. Od chwili przyjazdu na Korsykę deportowani spią na podłodze w budynku merostwa i jako jedyną pożywność otrzymują chleb i wodę.

Obywatele polscy Tomaszewski i Szczygiel zostali deportowani do miejscowości Zouza, gdzie muszą spać na barłogach i ciężko pracować pod groźbą pozbawienia żywności. Głódowa presja została zresztą już zastosowana wobec obu Polaków i we czwartek nie otrzymali oni żadnego posiłku.

O brutalności policji francuskiej świadczy fakt pobicia i skopania w Nicei inwalidy wojennego Heresztyna w chwili, gdy eskortowano go na statek dla odwiezienia na Korsykę.

Konsulat RP w Marsylii dokłada wszelkich starań, aby skomunikować się z deportowanymi Polakami i przyjąć im z pomocą.